

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Gona 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

A więc padł rozkaz strajku!

Przecignięta przez przemysłowców struna pękła
Na grunt zdenerwowanych i rozgoryczonych rzesz robotniczych
rzucano hasło bezwzględnej walki

Zawczasie!

Marszałek Piłsudski zażądał zaraz po przyjeździe
sprawozdania z przebiegu rokowań łódzkich

Nerwy nie wytrzymały...
Wczoraj klasowe związki rzuciły pierwsze hasło strajku w przemyśle włókienniczym.

Stanowisko przemysłowców jest bezwzględnie godne potępienia.

Nie wolno igrać z nędzą ludzi ciężko pracujących! Nie wolno przewlekać sprawy, gdy „kiszki grają” marsza bojowego z głodu, gdy w każdej chwili gorycz wybuchnąć może nieopanowanym gniewem.

Stanowisko przemysłowców wywołać może oburzenie!

A jak traktować stanowisko robociarskie? Czy pochwalic rzucenie hasła już od dziś?

Nie! Bezwzględnie nie!

Wczorajsze „Hasło” doniosło, że minister Pracy Jurkiewicz w imieniu Rządu wezwał przemysłowców do ustępstw, przedstawiając im niezwykle silne i przekonujące argumenty.

Dzisiaj z wiarygodnych źródeł, korespondent „Hasła” dowiaduje się nowych, ważnych rzeczy, a mianowicie, że:

1) P. Premier Bartel wezwał na specjalną konferencję min. Jurkiewicza wyłącznie w sprawie zatargu łódzkiego.

2) Marszałek Piłsudski zaraz po przyjeździe do Warszawy pytając o najważniejsze sprawy państwowe, zainteresował się pono ratargiem łódzkim i zażądał szczegółowego raportu o sytuacji.

I oto w tym momencie, gdy Rząd zdecydował się na walną rozgrywkę z przemysłem łódzkim, gdy wystarczało poczekać jesz-

cze trzy dni do ostatecznej konferencji poniedziałkowej — padł rozkaz strajku.

Twierdzimy śmiało — bo „Hasło” zawsze ma i będzie miało odwagę mówić prawdę — twierdzimy więc śmiało, że rozkaz strajku od dziś jest raczej na rękę przemysłowcom, którzy teraz powiedzą, że mają rozwiązane ręce przed Rządem Marszałka Piłsudskiego.

— Trudno! Myśmy prosili o czas do namysłu, ale robotnicy rozpoczęli strajk.

Tak napewno powiedzą przemysłowcy, zwalając znowu winę na robotników.

Rozkaz strajku padł tak niespodzianie, że trudno przewidzieć, co teraz Rząd postanowi.

Niechybnie ze spokojem i rozumą w imię interesów klasy robotniczej ratować będzie to, co mogły zepsuć nerwy i rozpacz.

Kto umie, kto zdolny jest nad nerwami panować niech jeszcze dziś uspokaja innych.

Zwycięstwo pewne — ale do zwycięstwa trzeba iść drogą najmniejszych ofiar!

* * *

W klasowym związku jako referent wystąpił kierownik związku p. Walczak, który zdał obszernie sprawozdanie z odbytych konferencji na terenie Łodzi jak i w Warszawie.

Mówca wskazał, że co się tyczy żądań podwyżkowych to, przemysłowcy uważają, że wprowadzić należy płace we wszystkich przemyślach podwyższyć. Ze względu jednak na położenie przemysłu włókienniczego, obecnie nie mogą żadnej podwyżki uwzględnić.

W porównaniu z płacami w innych gałęziach, zdaniem przemysłowców, płace włóknarzy są o wiele wyższe.

W dalszym swym przemówieniu, mówca wskazał, że przemysłowcy na tak ważną konferencję jak w Warszawie w Ministerstwie, nie wydelegowali przemysłowców, tylko swych urzędników, co dowodzi, że zlekceważyli sobie tę sprawę, przesądając ją zgóry, bowiem wyjechali oni ze ściśniętymi dyktawkami.

Na ostatnim sobotnim posiedzeniu komitetu wykonawczego związku, przyjęto jak wiadomo uchwałę strajkową. Dzień strajku jednak, uzależniono od zebrania delegatów, bowiem wiadomym było, że władze centralne zwolują w tej sprawie konferencje.

Postanowiono wyczerpać wszelkie środki polubowne.

Oczekiwanie to jednak zawiodło, gdyż jak wiadomo przemysłowcy zajęli zupełnie oporne stanowisko. Na konferencji w Warszawie przedstawiciele Rządu oświadczyli, że konferencję tę NIE UWAŻAJĄ ZA ZERWANĄ i że o ile przemysłowcy w odpowiedzi swej do końca tygodnia zajmą dotychczasowe stanowisko, to dają gwarancję, że CAŁY RZĄD Z PREMIEREM BARTLEM NA CZELE WEZMĄ SPRAWĘ TĘ W SWE RECE.

Wobec tego przedstawiciele Rządu prosili delegatów, aby wstrzymali się z proklamowaniem strajku.

W dalszym swym przemówieniu mówca wskazał, że komitet wykonawczy, proklamał strajk począwszy od czwartku z rana.

W końcu mówca wezwał delegatów, aby z rana udali się do fabryk i po zakomunikowaniu robotnikom o decyzji komitetu wykonawczego wezwali robotników do opuszczenia murów fabrycznych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ponowne posiedzenie delegatów, na którym poszczególni delegaci zdadzą sprawozdanie z przebiegu pierwszego dnia strajku, poczem zostanie wybrana komisja strajkowa.

Delegaci uchwalili komitetu wykonawczego przyjęli do wiadomości.

STANOWISKO ZWIĄZKU „PRACA”

O tejże samej porze obradowali delegaci fabryczni Związku „Praca”. Jako referent wystąpił kierownik związku p. Kazimierzczak, który zdał wyczerpujące sprawozdanie z odbytej konferencji w Warszawie. W wyniku obrad przyjęto następującą rezolucję: „Zebrani delegaci Związku „Praca” po wysłuchaniu sprawozdania z odbytych konferencji w Łodzi i w Warszawie uchwalają co następuje:

1) Zebrani stwierdzają, iż stanowisko przemysłowców wobec żądań włóknarzy jest jawną prowokacją, zmuszającą do pograżania w odmęcie anarchii ogół włóknarzy. W związku z powyższym zebrani wyrażają gotowość do bezwzględnej walki o podniesienie głodowych płac włóknarzy.

2) Zebrani uchwalają nie godzić się na narzucanie arbitrażu przez czynniki zewnętrzne w obecnej akcji podwyżkowej.

3) Zebrani uchwalają powołać komitet strajkowy do rozpozyczenia prac w kierunku przygotowania włóknarzy do walki strajkowej.

4) Zebrani domagają się od czynników rządowych natychmiastowej odpowiedzi w sprawie obecnych żądań włóknarzy, gdyż wszelka zwłoka nasuwa szereg komentarzy, które dają pole elementowi wyrotowemu do uprawiania szkodliwej klasie robotniczej, agitacji.

STANOWISKO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU

W godzinach wieczorowych odbyło się posiedzenie rady okręgowej chrześcijańskich związków zawodowych przy udziale zarządu głównego Związku Przemysłu Włókienniczego pod przewodnictwem prezesa Kierzkowskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania z odbytej konferencji w Warszawie uchwalono proklamowanie strajku odczoły do niedzieli w celu otrzymania odpowiedzi od Rządu czy przemysłowcy zmienią swe dotychczasowe stanowisko.

Powyższa uchwała będzie zakomunikowana na dzisiejszym posiedzeniu delegatów fabrycznych.

Marszałek Piłsudski w Warszawie

Entuzjazm tłumów na widok zdrowo wracającego do Polski Marszałka

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Punktualnie o godzinie 20-ej min. 25 zjechał przed dworzec Główny warszawski pociąg lwowski z salonką p. Marszałka Piłsudskiego. No dworcem zgromadzili się członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów prof. dr. Kazimierzem Bartlem na czele, generalicja z pierwszym podsekretarzem stanu w Min. Spraw Wojskowych gen. Konarzewskim na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji p. Laroche, szefowie wojskowych misji zagranicznych, wielu posłów i senatorów, p. wojewoda Jaroszewicz, komendant miasta gen. Rozeń, komendant główny policji oraz liczni przedstawiciele

wszystkich stacjonujących w stolicy wojsk.

Na peronie ustawiona była kompania honorowa 36 p. p. ze sztandarami i orkiestrą. W chwili, gdy pociąg zjechał na dworzec, orkiestra zagrała hymn narodowy. Pan Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej i przez salony recepcyjne udał się do oczekującego automobilu.

Marszałek wygląda świetnie, jest opalony i jak wnioskować można — w doskonałym humorze.

W salonach recepcyjnych dworca Marszałek rozmawiał z Premierem Bartlem i ministrami.

Premjerowi szepnął coś na ucho, na co ten wybuchnął serdecznym śmiechem.

— Śliczną pogodę miałem — mówi z uśmiechem Marszałek — dopiero pod koniec zrobiło się zimno, tak że zmarzłem porządnie.

— Ale się poprawiłem, co? — ciągnie dalej, — odmłodniałem, że aż mnie Zaćwili-chowski nie poznał.

Wywołuje to ogólną wesołość.

W chwili, gdy Marszałek opuszczał dworzec, tysiączne tłumy wydały okrzyk „Niech żyje!”

Marszałek salutując wszedł do oczekującego automobilu i odjechał do Belwederu, gdzie niezwłocznie, jak się dowiadujemy, rozpoczął rozmowy na temat najważniejszych wypadków w czasie Jego nieobecności.

Władze M. S. Wew. w komplecie

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wrócili do Warszawy i objęli urządowanie podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewn. p. Jaroszyński oraz Dyrektor Dep. Politycznego w Min. Spraw Wewnętrznych p. Jerzy Paciorkowski.

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy rozpoczyna dziś swe obrady

WARSZAWA, 3.10. Dziś rozpoczyna w Warszawie swe obrady sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. W związku z tem przybyli tu delegat przy Lidze Narodów Minister Sokal, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomasi, liczni urzędnicy i członkowie Rady Administracyjnej. (ATE).

Narady budżetowe w Prezydium Rady Ministrów

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Kontynuując narady budżetowe p. Premier Bartel przyjął dziś w obecności ministra Czechowicza ministrów Kühna, Meysztowicza, Zaleskiego, Switalskiego i Miedzińskiego.

W związku z temi naradami dowiadujemy się, że w najbliższym czasie suma globalna budżetu zostanie ogłoszona, a preliminarz — we właściwym, przewidzianym przez Konstytucję terminie, wniesiony do Sejmu.

Stabilizacja urzędników państwowych

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W związku z upływem terminu stabilizacyjnego urzędników państwowych, minister Składkowski rozesłał okólnik do wojewodów, w którym wzywa do jaknajszyszego przystąpienia wniosków stabilizacyjnych.

„Niech żyje wódka!”

wola „mokry” kandydat na prez. „suchego” państwa

NEW-YORK, 3.10. Wielkie wrażenie wywołało tu przemówienie republikańskiego kandydata na prezydenta Smitha. Przemówienie jego było skierowane w ostrej formie przeciwko prohibicji. Stwierdził on, że mimo zakazu liczba aresztowań za nadużycia alkoholu wzrosła i że wszędzie w wielkich ilościach można otrzymać napoje alkoholowe. W Ameryce około 3 milionów ludności kolidując z ustawą, trudni się jednakże wyrabianiem i sprzedażą alkoholu. (ATE).

Wykrycie spisku na życie Mikada

LONDYN, 3.10. W Tokio wykryto spisek na życie cesarza. Aresztowano 47 anarchistów. Władze bezpieczeństwa zawiesiły japońską partję robotniczą i opieczętowały prowincjonalne oddziały. Przywódcy ruchu robotniczego zostali uwięzieni. (ATE).

UBEZPIECZAJCIE SIĘ NA ŻYCIE w P. K. O.

Informacji udziela i wnioski przyjmuje
Agencja Pocztovej Kasy
Oszczędności

Dział Ubezpieczeń na Życie
Łódź, Wólczańska 135.

Wykretne zeznania świadków obrony w procesie płockim

Świadkowie Kowalskiego odwołują podczas konfrontacji swe zeznania

Dziś, w 13-ym dniu rozpraw, zeznawał świadek obrony, Gromulski.

Między przewodniczącym a świadkiem wywiązuje się dyskusja, w której świadek, poddany pod krzyżowy ogień pytań, chwila mi zmienia zeznania.

Między innymi na zapytanie, czy 5-te przykazanie kościelne, napisane przez oskarżonego, mówi o obowiązkowej daninie rocznej w kwocie zł. 2, którą należy uścić klasztorowi płockiemu, świadek stwierdza, iż przykazania kościelne nie są obowiązujące. Z kolei przewodniczący zapytuje, czy to samo piąte przykazanie zawiera również

zwrot: Arcybiskupa marjawitów we wszystkim słuchać. Świadek nie odpowiada.

Gdy przewodniczący zapytuje, czy miał świadek przypisywane sobie w Łodzi jakieś przemyślenia jednej z osób Trójcy św., świadek mówi, że o tem nic nie wie, że natomiast przechodząca ulicą kobiety nieraz składały ręce, mówiąc doń: Aniele nasz.

Na zapytanie, czy przykazania kościelne należały do modlitw, odmawianych w kościele, Gromulski przeczy, jednakże na protesty b. mandolinistek i b. zakonnic cofa się mówiąc, iż przykazania kościelne były obowiązujące, jednakże niewypelnienie ich grzechu nie przynosiło.

Z kolei zeznaje inż. Marynowski, który mówi, iż mieszka w klasztorze od roku 1926, uważa marjawitów za ludzi uczciwych, oduczyl go bowiem grać w karty i pię.

Gdy raz był dłużej w jakimś gabinecie restauracyjnym i wrócił późno do domu, wezwał go Kowalski do swego gabinetu i zwrócił uwagę na niewłaściwość postępowania.

Zona inż. Marynowskiego, która jest bratanicą Wiluckiej, a ta z kolei jest siostrą żony redaktora Budkiewicza z „Kurjera Czerwonego”, zeznaje, iż nic nieprzyswoitego w klasztorze płockim nie widziała.

W pokojach Kowalskiego była niejedenkrotnie, Feldmana nie, gdyż na to reguła klasztoru nie pozwalała. Świadek zeznaje ponadto, iż córkę swą oddał do klasztoru.

Dalej zeznaje Marja Kopystańska, żona lekarza klasztorowego, mówiąc, iż nic niemożliwego nie widziała.

Zeznająca następnie Maciejew Florentyna, ciotka Kowalskiego, mówi, że mieszkał on u niej od czasu, gdy był uczniem klasy trzeciej. Uczył się bardzo pilnie.

Na tem przesłuchanie świadków przerwało, odraczając posiedzenie.

Drobner — neofita P. P. S.

skazany na 2 lata więzienia

Cóż dziwnego, że jest opozycja przeciw Rządowi

BYDGOSZCZ, 3.10. Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko przywódcy niezależnych socjalistów dr. Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o wystąpienia przeciw-

państwowe i wywrotowe, jakich się dopuścił na wiecu przedwyborczym w Bydgoszczy w styczniu r. b. Sąd po dłuższej naradzie skazał Bolesława Drobnera na 2 lata twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego. (PAT).

Już w gruzach leżą endecji posady...

Członek zarządu, który niema nic wspólnego z partją

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Przed dwoma dniami donosiliśmy o utworzeniu nowego zarządu Stronnictwa Narodowego.

W jaki sposób dokonano wyboru członków zarządu świadczy najwymowniej list nadesłany przez jednego z „członków zarządu” mec. Szadurskiego, który oświadcza, że o wy-

borze jego na członka zarządu dowiedział się z... gazet, gdyż wybór ten dokonany został bez jego wiedzy i zgody, a do Stronnictwa Narodowego wogóle nie należy.

Jest to ciekawy przyczynek do tego, jak endecja werbuje sobie członków.

Widocznie nie posiada ich zbyt dużo, jeśli do zarządu swego powołuje ludzi nic wspólnego z endecją nie mających.

Były kierownik brygady fałszerskiej

ostawiony Bachrach

zasiadzie 29 b. m. na ławie oskarżonych

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że na dzień 29 listopada r. b. został wyznaczony termin procesu bandy fałszerzy paszportów zagranicznych.

Na ławie oskarżonych zasiadzie b. kierownik brygady fałszerskiej warszawskiego u-

rzędu śledczego asp. Bachrach wraz ze współnikami.

Proces został w roku ubiegłym odroczony z tego względu, że część oskarżonych uciekła zagranicę.

Obecnie kilku z nich sprowadzono do kraju.

Napad rabunkowy na listonosza

Napastnicy porzucili zrabowane pieniądze

GRUDZIĄDZ, 3.10. Dnia 3 b. m. o godzinie 9-iej 45 rano trzech osobników dokonało napadu rabunkowego na listonosza pieniądze Bolesława Świerkowskiego.

Jeden z napastników uderzył listonosza młotkiem w głowę tak silnie, że napadnięty stracił przytomność i w nieprzytomnym stanie przewieziony został do szpitala. Wobec tego, iż wszczęto alarm, podjęto pościg policyjny; napastnicy porzucili zrabowane pieniądze w kwocie 9.359 zł., które zwrócono urzędowi pocztowemu w Grudziądzu.

Jednego ze sprawców napadu ujęto. Jest nim niejaki Lindau Bronisław, zamieszkały w Grudziądzu. Za pozostałymi zarządzono pościg.

Wzburzenie publiczności było tak wielkie, że policji z trudem udało się obronić opryska przed samosądem tłumy. (PAT)

Restauracja „TIVOLI”

Przejazd Nr. 1, tel. 26-30

(Dom Majstrów Tkackich) 124

Dziś! Dziś!
PLAKI GARNUSZKOWE
Codziennie koncert pod dyr. M. Chwata.

Dr.

B. Knichowiecki

choroby dzieci
powrócił

i mieszka obecnie przy ul. Sienkiewicza 61
l. p. front, tel. 10-20.

Trujące usta z

Raquel Meller

to superfilm otwarcia kino-teatru „PALACE”

KINO
MIMOZA
Kilińskiego 178.
Kasa czynna od godz. 4-ej pp.
Początek punktualnie o godz. 5.30
w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Dziś! Od wtorku, dnia 2-go do poniedziałku, dnia 8-go października 1928 r. włącznie Dziś!
Wielki program humoru i wesołości p. t. „Góra Rezerwiści”
W roli głównej SYD CHAPLIN (Piąty jeździec Apokalipsy)

Następny program:
Bardelys, Książę miłości

Największy Wybór Mebli
od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko
W MAGAZYNIE MEBLI ZJEDNOCZONYCH STOLARZY I TAPICERÓW w ŁODZI, Sp. z ogr. odp. KARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.

STALE NA SKŁADZIE:
kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.
Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.
Długoletnia gwarancja. ZARZĄD.

Kobieta Współczesna

Ilustrowany Tygodnik Społeczno - Literacki

W bogatym dziale artykułów społecznych na plan pierwszy wysuwają się 3 cykle:

1. „W obronie dziecka”
2. „Współczesna rodzina”
3. „Kobieta i jej praca zawodowa”

Redakcja „Kobiety Współczesnej” kładzie wielki nacisk na dział praktyczny gospodarstwa kobiecego, któremu poświęca bezpłatny dodatek tygodniowy „Mój Dom” bogato ilustrowany i zawierający piękne tablice robót kobiecych, oraz dział mód opracowany przez wydawnictwo Hachetta „La Mode Practique” w Paryżu.

Warszawa, Górnośląska Nr. 20, telefon 401-24. Konto P. K. O. 14560.

Prenumerata: w Warszawie i na prowincji 5 zł. miesięcznie.

Dla nauczycieli szkół powszechnych ulgowa prenumerata 3 zł. 80 gr. miesięcznie.

Na żądanie wysyłamy numery okazowe.

Dr. med. Różaner
Dzielnia № 9
Tel. № 28-98
Powrócił
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla pań od 3—5 pp.

DOKTOR 967 Wołkowyski
powrócił
Cegielniana № 25 tel. 26-87
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedzielę i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.
Do akt № 1079 1928 r.

Magiel
do sprzedania ulica św. Andrzeja Nr. 48 wiadomość u dozorcę.
Lustra
obrazy
trema poleca w dużym wyborze J. Morgas i Syn Targowa № 12 (obok Elektrywni) oraz oprawa portretów. Ceny niskie — raty od 2 złote tygodniowo. Rok założenia 1890. 115

Magiel
do sprzedania ulica św. Andrzeja Nr. 48 wiadomość u dozorcę.

Wolne posady
Potrzebny
czeladnik pod ręczny stolarski. Młynarska 91. Jackowski 5
Potrzebny
zdolny stolarz od zaraz Przejazd 65 m, 60 Stanisław Hacula 4
Poszukuje
się wymownych agentów wiadomość ul. Kilińskiego i Jabrowskiego w sklepie № 16. 16

Zgubione dokumenty
Zgubiono matrykulę na imię M. Gałajówny, wydana przez Szkołę Państwową Przemysłową Żenską 11

Dr. med. J. IMICH
Specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Moniuszki 1, telefon 9-97
powrócił
Przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł.

Dr. med. Wiktor Ziege
Akuszer i ginekolog
ul. Cegielniana 19, tel. 45-31
powrócił. 102

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.
Od dnia 2-go października do dnia 8 października r. b. włącznie
Do czego tęskni kobieta... Życie...
Dramat erotyczno-obyczajowy w 10 aktach.
Film ze złofej serji wytwórni „Sowkina” w Moskwie
Główne role odtwarzają wybitni artyści Teatru Artystycznego w Moskwie
z B. N. CZERNOWĄ na czele
Głęboka treść! Nowoczesna wystawa! Piękna myśl! Nadzwyczajna gra artystów! Film godny widzenia
Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.
203

Futra i Kapelusze Męskie
po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach poleca
156
HEIMAN TUROBINER, Piotrkowska 82.

Dyrekcja Szkoły Gospodarczo-Społecznej Stowarzyszenia „SKŁUBA OBYWATELSKA”
zawiadamia, że z dniem 7-go b. m. nastąpi otwarcie szkoły.
Zapisy do szkoły gospodarczo-społecznej, gospodarstwa domowego oraz na kursy doszkalaćcające wieczorowe przyjmuje kancelarja w lokalu szkoły przy ulicy Sienkiewicza Nr. 61, III. piętro, codziennie w godz. 9-ej — 14-ej i od 18-ej — 20-ej.
Uczenice szkoły korzystać będą ze zniżek kolejowych, a córki urzędników państwowych będą zwalniane od opłat, jak i w innych szkołach kategorii A.
12

Na spłaty miesięczne i tygodniowe!
Poleca na nadchodzący sezon
Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej
Z. Gliksman, Łódź, Główna № 1
PRLTn z pierwszorzędných materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów. 957

Wytwórnia 911
Płecy i kuchenek
przenośnych nagrodzona na wystawie Gospod. Higien. w Łodzi dużym srebrnym medalem.
„KOZMINEK”
Główna 51 tel. 75-09.

Dr. 146
Sotowiejezyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12 do 4 po poł. i od 8-ej do 9 wieczór. W niedzielę i święta od 10—2 pp.

Do akt № 1074 1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 października 1928 r. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mojżesza Friedmana i składających się z pianina i zegaru meblowego, ocenionych na sumę 580 zł.
Łódź, dn. 27 września 1928 r.
KOMORNIK A. Łagodziński.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie zł. 3.20
Zamiejscowa 3.60
Zagranicze 6.30
Odnoszenie do domu 0.40
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:
Na 1-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
W tekście 40 1 4
Nadesłane 30 1 4
Za tekstem 30 1 4
Nekrologi 30 1 4
Komunikaty 30 1 4
Zwyczajne 8 1 10 lamów
Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 włącz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar ad ministracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.